

*Sygn. VPa 167/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 stycznia 2014 roku*

*Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,*

*Wydział V w składzie:*

*Przewodniczący: SSO Beata Łapińska*

*Sędziowie: SSO Agnieszka Leżańska (spr.), SSR del. Urszula Sipińska-Sęk*

*Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera*

*po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim*

na rozprawie

*sprawy z powództwa H. D.*

*przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w upadłości*

w T.

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego

*na skutek apelacji powoda H. D. od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. IV Wydziału Pracy z dnia 28 maja 2013r. sygn. IV P 453/11*

*oddala apelację.*

Sygn.akt VPa 167/13

## UZASADNIENIE

Powód H. D. w pozwie z dnia 8 grudnia 2011 roku, skierowanym przeciwko Zakładom (...) Spółka Akcyjna w upadłości w T. wniósł o uznanie zdarzenia z dnia 25 czerwca 1981 roku za wypadek przy pracy oraz o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż podstawą prawną jego roszczenia jest art. 189 k.p.c., nadto podniósł, że ma interes prawny w ustaleniu, iż zaistniałe zdarzenie było wypadkiem przy pracy, bowiem w skutkach narusza jego podstawowe dobro w postaci zdrowia i życia, a ponadto umożliwi mu dochodzenie roszczeń na podstawie ustawy wypadkowej. Do pozwu powód załączył kserokopię odpisu z odpisu pisma z dnia 06.08.1981 roku Kierownika Przyzakładowej Przychodni (...) przy (...) (...), skierowanego do Kierownika D. T.. Z.. Pracy (...), w którym ten poinformował, że po zapoznaniu się z oświadczeniem H. D. oraz kartą informacyjną leczenia szpitalnego, nie stwierdził z medycznego punktu widzenia, związku przyczynowego pomiędzy opisywanymi przez H. D. zdarzeniami, a rozpoznaną u niego jednostką chorobową. Powód załączył także fotokopię pisma z dnia 29.01.1985 roku Zakładowej Komisji Rozjemczej przy (...) (...) do Kierownika Przyzakładowej Przychodni (...), w którym został on zobowiązany do wyznaczenia lekarzy, którzy będą przesłuchani w charakterze świadka w sprawie z wniosku H. D. o ustalenie, że uległ w dniu 25.06.1981 roku wypadkowi przy pracy.

W odpowiedzi na pozew, Syndyk masy upadłości Zakładów (...) Spółka Akcyjna w upadłości w T., jako strona pozwana nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wobec nie zgłoszenia przez niego w toku postępowania upadłościowego swoich wierzytelności do Sędziego Komisarza.

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku**, wydanym w sprawie IVP 453/11, Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim oddalił powództwo H. D. skierowane przeciwko Zakładom (...) S. A. w upadłości w T., a wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia i kosztów poniesionych przez biegłego, w łącznej kwocie 924,43 złote przejął na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz.

**Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:**

powód był zatrudniony w Zakładach (...) w T. od 7 września 1949 roku do dnia 30 listopada 1982 roku, ostatnio na stanowisku kierownika I Oddziału (...). Powód w dacie złożenia pozwu miał 78 lat.

H. D. w dniu 25 czerwca 1981 roku pracował na pierwszej zmianie. Po zakończeniu pracy w tym dniu został wezwany pilnie do pracy w związku ze złożoną reklamacją i zwrotem partii (...) przez odbiorcę. Powód wraz ze świadkiem C. B. wyszukiwał wadliwe rolki (...) wśród złożonych w magazynie rolek. Nagle powód osunął się i stracił przytomność. Do zakładu pracy wezwane zostało pogotowie i zabrano go do szpitala. Powód w wieku 48 lat został przyjęty do Szpitala w T. o godzinie 19.20 z powodu - jak wskazał w wywiadzie lekarskim - silnego bólu w mostku, duszności i bólów w nadbrzuszu, a dolegliwości wystąpiły nagle godzinę wcześniej, a dotychczas powód nigdy nie chorował. H. D. przebywał w szpitalu od dnia 25 czerwca do dnia 10 lipca 1981 roku, zdiagnozowano wówczas u niego chorobę wieńcową.

Biegły sadowy w zakresie kardiologii i chorób wewnętrznych w wydanej w sprawie opinii stwierdził, że powód w dniu 25 czerwca 1981 roku doznał ataku duszniczy bolesnej, bez dokonania się zawału mięśnia sercowego, tym samym nie przeżył zawału serca. Atak nastąpił w przebiegu dotąd (tzn. do dnia zachorowania) niemej klinicznie choroby niedokrwiennej serca, inaczej zwanej chorobą wieńcową. Biegły stwierdził, że przyczyną zewnętrzną doznanych dolegliwości i tym samym przyczyną ujawnienia się choroby niedokrwiennej serca, która dotąd rozwijała się w sposób skryty (stanowiąc przyczynę wewnętrzną zachorowania, o której istnieniu powód nie wiedział), mógł być stres psychiczny i fizyczny, jakiego powód doznał podczas wykonywania obowiązków służbowych. W ocenie biegłego mamy tu do czynienia z kumulacją przyczyny wewnętrznej i przypuszczalnie zewnętrznej, przy czym nie można ustalić, która z nich miała charakter dominujący. Biegły nie był w stanie ustalić, w jakim stopniu miażdżycą była rozwinięta u powoda w dacie zdarzenia, gdyż w latach 80-tych, a już zwłaszcza przed pierwszym zachorowaniem powód nie przechodził kardiologicznych badań diagnostycznych, nie odczuwał dolegliwości i nie był leczony kardiologicznie. Biegły poddał w wątpliwość wpływ stresu jako przyczyny zewnętrznej na zachorowanie powoda, wobec wielokrotnego zarzucania przez pracodawcę niewłaściwego wywiązywania się przez powoda z obowiązków, wobec czego w ocenie biegłego trudno jednoznacznie przyjąć, że kolejne niedopełnienie obowiązków miało na tyle istotny wpływ na samopoczucie powoda, by stać się przyczyną zewnętrzną zachorowania. Ponadto nie udowodniono bezpośredniego wpływu stresu na rozwój choroby wieńcowej. Jednakże u chorych z już istniejącą zaawansowaną miażdżycą czynniki emocjonalne, zwłaszcza silne przeżycia, czy długotrwałe działanie stresu codziennego mogą wywołać ostry incydent wieńcowy, czyli nagłe niedokrwienie mięśnia sercowego. Podobnie ma się rzecz z nagłym, dużym wysiłkiem fizycznym. Biegły uznał, że zawarte w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 10.07.1981 roku rozpoznanie u powoda choroby wieńcowej jest prawidłowe i adekwatne do przebytego przez powoda zachorowania.

Powód nie dołączył do pozwu dokumentów dotyczących zdarzenia z 25 czerwca 1981 roku, stąd Sąd działając z urzędu zwrócił się do przedsiębiorstwa (...) Spółka z o. o., zajmującego się archiwizowaniem dokumentów, o przesłanie akt osobowych pracownika H. D. oraz innej posiadanej dokumentacji związanej z zatrudnieniem powoda w Zakładach (...). Firma (...) Spółka z o.o. przesłała teczkę osobową powoda, informując jednocześnie, iż nie posiada innej dokumentacji dotyczącej pracy powoda sprzed roku 1990. Wobec braku dokumentów związanych z postępowaniem o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, sąd zwrócił się do Archiwum Państwowego w T. o

wypożyczenie dokumentacji w związku ze zdarzeniem z 25 czerwca 1981 roku. Dyrektor Archiwum Państwowego odmówił postanowieniem przesłania dokumentów wyjaśniając, iż Archiwum nie ma ich w swoich zbiorach oraz nie posiada informacji gdzie mogą się znajdować.

Powód nie odwołał się od orzeczenia Zakładowej Komisji Rozjemczej prowadzącej postępowanie w związku ze zdarzeniem z 25 czerwca 1981 roku. Na rozprawie w przedmiotowej sprawie nie potrafił również podać przyczyn, dla których nie skorzystał z tego prawa. Powód dopiero po 30 latach wystąpił z pozwem o uznanie tego zdarzenia za wypadek przy pracy, gdy powziął wiadomość, iż może złożyć pozew i skorzystał z tej możliwości.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego, która zdaniem powoda, jest sprzeczna z dokumentami złożonymi do akt sprawy i dokumentami przedłożonymi biegłemu w trakcie badania w dniu 28.08.2012r., bowiem z dokumentów - w jego ocenie - jednoznacznie wynika, że doznał on w dniu 25.06.1981 roku, zawału serca, gdy tymczasem biegły to wyklucza i wskazuje na chorobę wieńcową, a ponadto po badaniu przeprowadzonym przez Klinikę (...) (...) w Ł. jednoznacznie wykluczono chorobę wieńcową, u powoda. Sąd Rejonowy uznał, że dowód z uzupełniającej opinii przez biegłego jest zbędny, bowiem biegły w sposób jednoznaczny wypowiedział się co do przyczyny wewnętrznej zachorowania powoda w oparciu o aktualną i z lat 80-tych literaturę medyczną dotyczącą etiologii, rozpoznawania i leczenia choroby wieńcowej i zawału serca.

Sąd I instancji podniósł nadto, że powództwo o ustalenie i sprostowanie treści protokołu powypadkowego jest dopuszczalne na podstawie art. 189. k.p.c. i można z nim wystąpić w każdym czasie, bowiem nie ulega przedawnieniu. W interesie powoda jest jednak, aby z roszczeniem wystąpić w rozsądnym terminie, gdyż wieloletnia zwłoka po stronie powoda może spowodować trudności w udowodnieniu roszczenia, czy to z powodu trudności w uzyskaniu dokumentacji niezbędnej przy rozpoznaniu sprawy, bądź to z powodu ograniczeń w udowodnieniu roszczenia przy wykorzystaniu osobowych źródeł dowodowych tj. z zeznań świadków. Z drugiej strony wystąpienie z roszczeniem po wielu latach od zaistnienia zdarzenia pozbawia również stronę pozwaną realnej możliwości w realizacji prawa do obrony swoich interesów i udowodnienia niezasadności powództwa. Kontynuując swój wywód Sąd Rejonowy podniósł, że w przedmiotowej sprawie powód wystąpił z roszczeniem po 30 latach od zdarzenia, z zaistnienia którego wywodzi swoje roszczenia. Powód na poparcie swojego roszczenia złożył pisma - jedno w formie kserokopii odpisu z odpisu oraz drugie - fotokopię. Pisma te nie posiadają waloru dokumentu urzędowego, a w toku postępowania nie było możliwe ich zweryfikowanie, bowiem ani w zasobach Archiwum Państwowego, ani w firmie przechowującej dokumentację pracowniczą pracowników byłego (...) nie odnaleziono dokumentacji powypadkowej dotyczącej powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 25 czerwca 1981 roku. W tych warunkach brak dokumentacji źródłowej z postępowania powypadkowego uniemożliwił Sądowi merytoryczne rozpoznanie sprawy bowiem, aby ustalić, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy oraz, aby ustalić treść protokołu powypadkowego niezbędna, jako materiał dowodów, jest sporządzona po wypadku dokumentacja, niewątpliwie sporządzona po wypadku, ale obecnie po 30 latach już niedostępna. Jednocześnie z pism złożonych przez powoda nie wynika, jakie było ostateczne orzeczenie Zakładowej Komisji Rozjemczej w sprawie o ustalenie zaistnienia wypadku przy pracy, pomijając nawet okoliczność, że pisma te nie stanowią dokumentu urzędowego.

W ocenie Sądu Rejonowego nawet, gdyby w oderwaniu od dokumentacji powypadkowej, a w oparciu tylko o opinię biegłego rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, to i tak należałoby powództwo oddalić. Biegły bowiem wskazał jako przypuszczalną przyczynę zewnętrzną wypadku stres, który mógł skumulować się z przyczyną wewnętrzną - chorobą wieńcową. W ocenie biegłego, mamy tu do czynienia z kumulacją przyczyny wewnętrznej i przypuszczalnie zewnętrznej, przy czym nie jest możliwe do ustalenia, która z nich miała charakter dominujący. Jednocześnie biegły poddał w wątpliwość wpływ stresu, jako przyczyny zewnętrznej na zachorowanie powoda, wobec wielokrotnego zarzucania przez pracodawcę niewłaściwego wywiązywania się przez powoda z obowiązków (co wynika z lektury akt osobowych), wobec czego w ocenie biegłego trudno jednoznacznie przyjąć, że kolejne niedopełnienie obowiązków miało na tyle istotny wpływ na samopoczucie powoda, by stać się przyczyną zewnętrzną zachorowania. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko wyrażone przez biegłego, tym bardziej, że stanowcze ustalenie przyczyny zdarzenia z dnia 25

czerwca 1981r. nie było możliwe z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia oraz brak dodatkowych dowodów pozwalających na jednoznaczne ustalenie przyczyny.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

***Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w całości, zarzucając mu naruszenie:***

- art. 233 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonaniu tej oceny z pominięciem dokumentacji korzystnej dla odwołującego się H. D. i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że ubezpieczony nie doznał w dniu 25 czerwca 1981 r. wypadku przy pracy;

- art. art. 217 § 1, art. 227 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, czyli nie przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego, i nie rozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny stanowiska strony odwołującej się, brak odniesienia się zaś do oddalenia wniosku (dowodowego strony odwołującej się o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. kardiologii nie spełnia wymagań zawartych w - art. 328 § 2 kpc, ponieważ uzasadnienie wyroku nie zawiera wskazania podstaw oddalenia tego wniosku dowodowego.

Wskazując na powyższe, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z pozwem poprzez uznanie zdarzenia z dnia 25 czerwca 1981 r. za wypadek przy pracy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.***

Przystępując do dokonania merytorycznej oceny podnoszonych przez skarżącego zarzutów, Sąd Okręgowy stwierdza, iż wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawy. Sąd ten, czyniąc jednak rozważania w zakresie nie uznania powołanego przez powoda zdarzenia za wypadek przy pracy, nie wskazał warunków, które pozwalają dane zdarzenie uznać za wypadek przy pracy i w konsekwencji podstawowy z nich pominął. Uregulowania stanowiące podstawę prawną do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie znajdujemy w ustawie o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z dnia 12 czerwca 1975 r. (Dz.U. Nr 20, poz. 105), tekst jednolity z dnia 5 maja 1983 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 144). Zauważyć bowiem należy, iż zdarzenie na które powołuje się powód, miało miejsce w dniu 25 czerwca 1981 roku, zgodnie zaś z treścią 49a.1. ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przepisy ustawy stosuje się do spraw o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, które nastąpiły począwszy od dnia 1 stycznia 2003 r. Dotyczy to także świadczeń z tytułu chorób zawodowych, jeżeli uszczerbek na zdrowiu spowodowany taką chorobą został stwierdzony po dniu 31 grudnia 2002 r., z zastrzeżeniem ust. 3. 2. Do spraw o świadczenia z tytułu wypadków, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2003 r., oraz z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową, a stwierdzonego przed tą datą, stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek lub w którym stwierdzono uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową. Należy zauważyć, że jeżeli według wyraźnego obecnie uregulowania, sprawy dotyczące świadczeń z tytułu wypadków rozpatrywane są według przepisów obowiązujących w dniu, w którym nastąpił wypadek, to jest to zasada zgodna z zasadą *lex retro non agit*, która tym bardziej jest odpowiednia dla spraw - takich jak sprawa niniejsza - o ustalenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Powyższą kwestię przesądził zresztą Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 21.09.2004 roku stwierdził, iż ***do ustalenia, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy stosuje się przepisy ustawy z dnia 12.6.1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) obowiązującej w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie***, a nie przepisy ustawy z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) obowiązującej w chwili wyrokowania (II UK 448/03, O.: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2005, Nr 9, poz. 129, str. 408). Zgodnie zaś z treścią art.6 wskazanej już ustawy z

dnia 12.06.1972 roku, za wypadek przy pracy uważa się **nagle zdarzenie** wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych,
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia,
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Odnosząc powyższe uregulowania do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż powód uzasadniając swoje roszczenie powołał się jedynie na fakt zaistnienia zdarzenia podczas wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności pracowniczych, co jest poza sporem, zapominając jednak o istotnym czynniku, pozwalającym zakwalifikować dane zdarzenia do kategorii wypadku przy pracy tj. wykazania, iż określony skutek musi wywołać **nagle zdarzenie** wywołane przyczyną zewnętrzną. Jeżeli bowiem zdarzenie nie jest nagłe, to mimo spełniania wszystkich pozostałych cech wypadku chronionego, nie stanowi tytułu do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Sąd Najwyższy przyjmuje, że uszkodzenie ciała doznane przy wykonywaniu czynności należących do obowiązków pracownika uznawane za wypadek przy pracy, stanowi nieoczekiwane i krótkotrwałe zakłócenie układu fizycznego i jest zdarzeniem nagłym (por. wyr. SN z 21.5.1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998, Nr 7, poz. 219; wyr. SN z 30.6.1999 r., II UKN 24/99, OSNAPiUS 2000, Nr 18, poz. 697; wyr. SN z 16.2.2000 r., II UKN 425/99, OSNAPiUS 2001, Nr 16, poz. 521; wyr. SN z 23.8.2000 r., II UKN 671/99, OSNAPiUS 2002, Nr 5, poz. 118). Zewnętrzność przyczyny wypadku przy pracy jednolicie została sprowadzona do warunku pochodzenia **spoza organizmu pracownika**. Stwierdzenie, że doszło do wypadku, wymaga więc w każdym razie ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i że ten czynnik spowodował uraz. Przyczyna zewnętrzna uznawana jest za przeciwieństwo przyczyn wynikających z wewnętrznych właściwości ustroju człowieka i jej wprowadzenie do definicji wypadku przy pracy uzasadnia się wyłączeniem możliwości uznania za wypadek ujawnienia **schorzenia samoistnego** lub pogorszenia istniejącego stanu chorobowego niezależnie i bez związku ze zdarzeniem zaszłym w pracy, które i bez niego doprowadziłoby do uszkodzenia narządu lub śmierci. Wymaganie istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku tłumaczy się jako wymaganie, by pochodziła "z zewnątrz" organizmu poszkodowanego pracownika, a nie tkwiła w samym poszkodowanym (por. W. Warkało, H. Zwolińska, Odszkodowania i inne świadczenia wypadkowe, s. 164; H. Szwejca, Z problematyki, s. 689; J. Loga, Wypadek przy pracy. Pojęcie prawne, s. 57). Czas zdarzenia, nieidentyczny z czasem działania przyczyny zewnętrznej, odróżnia wypadek przy pracy, który z założenia ma mieć krótkotrwały przebieg, od wymagającego pewnego czasu zachorowania, objętego ochroną pod postacią **chorób zawodowych** (por. W. Formański, Świadczenia z tytułu wypadków przy pracy, s. 11; S. Garlicki, Wypadki przy pracy. Wypadki w zatrudnieniu, s. 15 i n.; T. Kasiński, Pojęcie wypadku przy pracy, s. 42 i n.; wyr. TUS z 21.11.1968 r., I TR 1302/68, OSPiKA 1970, Nr 5, poz. 113). Powołać w tym miejscu należy, wyrażony w wyroku z dnia 8 grudnia 1998 r. pogląd wykluczający uznanie za wypadek przy pracy długotrwałego oddziaływania na organizm pracownika szkodliwych warunków zatrudnienia, doprowadzającego do nagłego ujawnienia się skutku chorobowego, odniesiony został do sytuacji, w której przyczyną zewnętrzną nagłego ataku choroby było powolne oddziaływanie szkodliwych warunków pracy (toksyczne opary i przeciągi), wywołujące powolny rozwój i kumulowanie się objawów chorobowych. Nie było wątpliwości, że do nagłego incydentu chorobowego doszło w kolejnym z wielu dni pracy w szkodliwych warunkach, przy czym praca w każdym z tych dni nie stanowiła bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia pracownika. Sąd Najwyższy, odnosząc się do tych okoliczności podkreślił, że nagłość zdarzenia stanowi zaprzeczenie powolnego rozwoju i kumulowania się objawów charakterystycznych dla chorób zawodowych lub chorób pracowniczych, dlatego skutki choroby wywołanej dłuższym działaniem przyczyny zewnętrznej związanej z wykonywaniem pracy powinny być objęte odpowiedzialnością pracodawcy z tego tytułu, a nie z tytułu wypadku. Uzależnienie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy od wymagania, by było zdarzeniem nagłym nie dlatego, że przebiega momentalnie, lecz że jest wynikiem - będącego przyczyną wypadku - krótkotrwałego działania zewnętrznego na organizm pracownika, stanowi użyteczny argument dla rozgraniczenia ryzyka wypadku przy pracy od ryzyka zachorowania na chorobę zawodową, której

to gracy powód nie dostrzega, wskazując, jako przyczynę zaistnienia schorzenia w dniu 25.06.1981 roku: stres i uszkodzenia układu nerwowego, spowodowanego zatruciem dwusiarczkiem węgla, z powodu którego powód ma stwierdzoną chorobę zawodową. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe przyczyny wypadku przy pracy powód wskazał składając informacyjne wyjaśnienia na rozprawie w dniu 22 marca 2012 roku, albowiem wnosząc powództwo o ustalenie określonego zdarzenia zaistniałego w dniu 25.06.1981 roku za wypadek przy pracy, nie wskazał żadnego nagłego zdarzenia spowodowanego zewnętrzną przyczyną, które mogłoby wypadek ten spowodować. Przesłuchiwany zaś w charakterze strony w trybie art. 299 k.p.c. H. D. zeznał, iż: „ w czasie przeglądania kwestionowanego (...) nagle zasłabłem. (...) Miałem silny ból brzucha, nadbrzusza”. Powyższe twierdzenia powoda wyraźnie wskazują, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia wykonywał swoje typowe obowiązki, w żaden sposób nie wykazał, iż odbiegały one od zwyczajowej normy. Co do zasady zaś, wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną ( tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z 2012-04-04, II UK 181/11, opubl: legalis). Skoro zaś powód takiej przyczyny nie wskazał, to okoliczność ta skutkuje wykluczeniem możliwości uznania zdarzenia zaistniałego w dniu 25.06.1981 roku za wypadek przy pracy.

W tej sytuacji, kwestia ustalenia zdiagnozowanego wówczas u powoda schorzenia, choroby wieńcowej, czy też jak twierdzi skarżący, zawału serca, ma charakter wtórny i nie wpływa w żaden sposób na ocenę charakteru przedmiotowego zdarzenia. Okoliczność ta czyni bezprzedmiotowym odniesienie się do zarzutów skarżącego w zakresie prawidłowości sporządzonej przez biegłego opinii oraz nieuzasadnionego, w ocenie skarżącego, oddalenia przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego kardiologa. Wskazać tylko należy, iż opinia ta została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny, zgodnie z wymogami określonymi w art. 285 k.p.c. Oczywiście opinia biegłego podlega, jak inne dowody ocenie sądu według art. 233 § 1 KPC, lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Uwzględniając powyższe kryteria, Sąd I instancji zasadnie uznał opinię sporządzoną przez biegłego kardiologa w zakresie ustalenia zdiagnozowanego u niego schorzenia za wiarygodną. Wszak biegły dokonał analizy dokumentacji lekarskiej dotyczącej przebiegu leczenia powoda, w szczególności wskazał, iż powód już następnego dnia hospitalizacji czuł się dobrze i nie zgłaszał dolegliwości bólowych, był wydolny oddechowo i krążeniowo, w badaniu EKG stwierdzono uniesienie odcinka ST w odprowadzeniach ze ściany dolnej, ale bez typowej tzw. ewolucji elektrokardiograficznej zawału serca. Nadto biegły wskazał, iż zawału serca nie potwierdziły badania enzymatyczne surowicy krwi –A. A. i (...), albowiem oznaczane trzykrotnie, były prawidłowe. W tej sytuacji kwestionowanie przez skarżącego sformułowanych przez biegłego wniosków w zakresie zdiagnozowania u niego choroby wieńcowej, nie zaś jak chce skarżący, zawału serca, należy uznać za bezzasadne, tym bardziej, iż z dokumentacji lekarskiej wynika, iż powód przeszedł zawał serca dopiero w 1987 roku.

Na marginesie wskazać tylko należy, iż nawet założenie, iż powód w dniu 25.06.1981 roku doznał zawału serca, nie zmieniloby w żaden sposób oceny zaistniałego zdarzenia. Co prawda w judykaturze utrwalił się punkt widzenia dopuszczający zakwalifikowanie tego rodzaju zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, jako skutku wypadku, ale jeżeli wykonywanie pracy wymagało od pracownika nadzwyczajnego wysiłku (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 stycznia 1961 r., IV NRT 2/60 z glosą J. Pasternaka, PiP 1961 nr 11, s. 851 oraz uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 11 lutego 1963 r. III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 i z 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228 oraz wyroki z 21 czerwca 1977 r., III PRN 17/77, LexPolonica nr 32182 oraz z dnia 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196) lub jeżeli wywoływało stres (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 292, z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252, z dnia 9 lutego 2005 r., III UK 192/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 276 oraz z dnia 7 października 1986 r. II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1988 nr 7, s. 63 i H. Rajzmana, OSPiKA 1987

nr 5-6, poz. 113), jednakże powód zaistnienia powyższych okoliczności nie udowodnił. Zgodnie zaś z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skarżący, co prawda w sposób ogólny powołał, jako przyczynę zdarzenia stres, jednakże nie wskazał przyczyny jego zaistnienia oraz stopnia nasilenia i długotrwałości oddziaływania na powoda. Pamiętać przy tym należy, iż ustalenia faktyczne w sprawie, władny jest czynić jedynie Sąd, ten zaś w niniejszej sprawie niezasadnie przyjął, w ślad za opinią biegłego kardiologa R. B., ( a pamiętać należy, że przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów), iż stres ten spowodowany był „kolejnym niedopełnieniem obowiązków”. Podkreślić przy tym należy, iż powód nie podnosił powyższej okoliczności w toku postępowania przed sądem i instancją, tak więc poczynienie ustaleń i rozważań w powyższym zakresie przez Sąd I instancji, należy uznać za nadinterpretację faktów.

Dlatego też, mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako nieuzasadnioną.

.